

Wesołych Świąt!

Szczęśliwych i spokojnych
Świąt Wielkanocnych,
pełnych miłości, zdrowia
i wiosennego optymizmu,
serdecznych i miłych spotkań
w gronie rodziny i przyjaciół
oraz tradycyjne smacznego jajka
w imieniu Zarządu życzy

Prezes

Robert Helak



kwiecień 2012

BIULETYN Nr 15



Lubimy się spotykać

Po raz trzeci odbyło się Noworoczne spotkanie członków Stowarzyszenia, absolwentów niezrzeszonych, sympatyków z rodzinami.

W dniu 11 lutego 2012r. w LZN, dawnej stołówce, spotkali się absolwenci wielu pokoleń, a wśród nich Ci pierwsi z 1949 roku i następne roczniki, aż do 2012 roku. Wszystkich łączy wspólne miejsce - LZN, tradycje szkoły i wspomnienia. Na szczególną uwagę zasługuje obecność wielu Absolwentów - Seniorów, którzy ukończyli 80 lat i zostali wyróżnieni indywidualnymi dyplomami wręczonymi przez Prezesa Roberta Helaka.

Serdecznie witano byłych nauczycieli - Barbarę Dworzak, Romana Marszałka, Piotra Kończyka, Danutę Klimowicz, Tadeusza Małychę i Barbarę Ostroróg.

Imprezę uświetniły prezentacje indywidualnych osiągnięć i zainteresowań absolwentów i członków Stowarzyszenia i tak:

- O swoich i kolegów sukcesach alpinistycznych opowiadał z ogromną swadą i dowcipem Aleksander Lwow /5CT 1973/.

- O pokazach balonowych z różnych zawodów, w tym z Francji mówił Robert Helak, który pochwalił się tym, że jego zainteresowania z dużymi sukcesami kontynuuje córka Ewelina, która jest członkiem kadry narodowej w baloniarstwie.

- Joanna Zielińska zaprezentowała dorobek Stowarzyszenia i LZN.

- Imprezie towarzyszyły wystawy: wspaniałych fotografii Joanny Zielińskiej i Piotra Kuny /5BT 1996/ oraz można było obejrzeć bardzo ciekawe propozycje ceramicznych przedmiotów użytkowych i dekoracyjnych wykonanych przez Teresę Kasztelaniec-Jaworską.

- Mieliśmy okazję obejrzeć wystawę wyrobów hydraulicznych i pneumatycznych z firmy Air-Com Pneumatyka-Automatyka S.C., której współwłaścicielem jest Paweł Oskroba /5BT 1996/ kontynuujący wyuczony w LZN zawód.

Spotkanie uświetnił występ Krystiana Harasimiuka /5BT 1979/, który sam śpiewając ballady i piosenki zachęcał do wspólnego śpiewania.

Po raz kolejny gościliśmy kabaret lwowski „Ferajna”, który przypomniał stare przeboje lwowskie. Zaś współczesne rytmy muzyczne

prezentował Norbert Szymkowiak.

Wspomnienie poetyckie „Echo, echo...” zaprezentował autor Władysław Puchalski /współprowadzący spotkanie/ przy wsparciu recytatorskim Kazimierza Pabisiaka, zaś prowadząca spotkanie Barbara Ostroróg odczytała kilka wierszy Wisławy Szymborskiej i Czesława Miłosza. Żartom i wspomnieniom nie było końca... **Zarząd**

Spotkanie Noworoczne 2012

LZN - to moja szkoła – tutaj kończyłem technikum. Tutaj też uczyłem, jako młody inżynier przedmiotów zawodowych w klasach maturalnych. Dzięki kontaktom z p. Barbarą Ostroróg zapisałem się do Stowarzyszenia.

Zdecydowałem się na uczestnictwo w Spotkaniu Noworocznym, na które zaprosiłem kilku swoich kolegów z kl. IIITZ rocznik 1966. z osobami towarzyszącymi. Odzew był bardzo pozytywny. Spotkaliśmy się w dawnej stołówce naszej szkoły.

Od samego początku była wspaniała atmosfera. Wystrój sali, powitanie wszystkich uczestników i zaproszonych gości, spotkanie: uczniów, byłych nauczycieli, absolwentów to radość serca. Program przygotowany przez organizatorów w postaci:

- występów zespołu ludowego
- prezentacji osiągnięć absolwentów
- prezentacji wspinacza i himalaisty Aleksandra Lwowa

- prezentacji pasjonata sportów balonowych Roberta Helaka

- wspólne odśpiewanie hymnu i pieśni LZN-u pozostaną nam wszystkim w pamięci.

Osobne wzruszenie to spotkanie z naszymi byłymi nauczycielami – p. Barbarą Dworzak i p. Romanem Marszałkiem – wspaniali ludzie i profesorowie naszej szkoły. Moja grupa, zarówno koledzy, jak i ich żony, bardzo mile wspominają ten wieczór. Nikt nie chwalił się życiowymi osiągnięciami – cieszyliśmy się chwilą wspomnień: pobytu w murach tej szkoły, internatu, warsztatów. Chcielibyśmy, by takie spotkania odbywały się częściej.

Wszyscy absolwenci, nauczyciele, pracownicy, kadra dyrektorska – to wspaniali ludzie. Pamiętamy o sobie i o tych, którzy odeszli. **Tadeusz Małycha, klasa III TZ 1966**

Kilka uwag do historii.....

Sławnej Szkoły we Wrocławiu na Psim Polu Bajka..... o Gazetkach, DKF-ie i Labiryncie.

Było w tej Szkole wiele ciekawych rzeczy, zdarzeń i epizodów, które miały i przynosiły różne ciekawe następstwa...

- Po olimpiadach z „Wiedzy o Polsce” w 1962r., do których przygotowywał moich kolegów, wspaniały i znany dla wielu - Andrzej Lange zwany wtedy przez nas „Andrzejkim”, zrodziła się myśl reaktywowania „Kalejdoskopu” gazetki ściennej, jako konkurencji, dla cały czas istniejących „Odgłosów”. Jeśli sobie to dobrze przypominać, na początku naszej przygody z Tz (technikum po zawodowej) w 63r. podjął się tego Robert Lubowski. Z Robertem mieszkaliśmy wtedy w internacie w jednej 6 osobowej sali. Zawsze się tam coś działo, bo mieszkał z nami Stefcio Weker, ale i innym też nic nie brakowało. Taka stała działalność i swoje zdolności redakcyjne przekazywali Robert Lubowski - Główny Redagujący - i Andrzej Łamaszewski, jako plastyk i nadworny fotograf, a ja starałem się zawsze im wiernie pomagać. I tak powstał „Kalejdoskop”.

W Odgłosach pisali uczniowie kilku klas technikum, u nas w Kalejdoskopie, właściwie ograniczało się to do uczniów jednej klasy Tz. W następnym roku, były już regularne boje na gazetki z ekipą Władka Jaxy-Rożena i Jasia Fornala . „Święte boje”, które prowadziliśmy były, ze wszech miar, jak najbardziej poważne. Polegały głównie na tym, aby zaskoczyć konkurencję. Było ciekawie bo jednego tygodnia wchodziło się na przerwach po głównych schodach na I piętro głównie po prawej stronie, w następnym tygodniu trzeba było użyć schodów po lewej stronie. Zależało to od tego, która gazetka pojawiała się na półpiętrze. Obie redakcje miał pod swoją opieką bardzo wymagający „Andrzejek” Lange, nieźle dając w kość piszącym teksty. Wiele razy

musieliśmy chodzić i przedstawiać poprawki tekstów zanim pozwolił dać do przepisania na maszynie. Sądzę, że może kiedyś inni z dawnych redaktorów zechcą dołączyć, także coś ze swojej pamięci. Pomimo rywalizacji, w obu redakcjach traktowaliśmy się po koleżeńsku, co potem zaowocowało następnymi wspólnymi przedsięwzięciami. Na wiosnę 62r. DKF zawiesił swoją działalność, gdyż jego poprzedni przewodniczący Andrzej Koszyk, niezmordowana niespokojna dusza, musiał zająć się swoją maturą. Zaprzestaliśmy oglądania ciekawych filmów, choć pamiętam, że ostatnimi jakie widzieliśmy, było kilka kultowych filmów Bergmana. W 63r. zaczęło nam trochę już brakować tych filmów, prelekcji, spotkań ze znanymi krytykami i ludźmi filmu. Ale akurat wtedy byliśmy zajęci swoimi egzaminami w zawodówce, więc mieliśmy doznania i emocje trochę innego typu. Ale już pod koniec roku po przejściu do „Tz” zaczęły się wstępne rozmowy jako, że zamieszkaliśmy w 4 budynku razem z klasami technikum. Było więc nam bliżej do siebie. Oczywiście jak w każdym prawie przedsięwzięciu, znów rozpoczęliśmy rozmowy z naszym nauczycielskim omnibusem czyli „Andrzejkim” Lange, zaczęły one owocować, gdzieś na przełomie 63-64 (trudno mi podać dokładną datę) i na zebraniu sympatyków wybrano nowy Zarząd DKF-u. Przewodniczącym został Andrzej Matysiak, oczywiście jako ‘zawsze głodny działania’ byłem tam i ja i jeszcze kilku udzielających się kolegów. Teraz tak przeglądając ten swój „film” z tamtych lat, zauważam w nim pewną grupę „aktorów”, którzy przewijają się w nim, we wszystkich możliwych kombinacjach. Każdy z nich uczestniczył w kilku „filmach” na raz. Zastanawiam się dziś, jak nam się to wtedy udawało tyle działać i jeszcze do tego mieścić się powyżej albo w średniej ocenie

klasy. Była to taka aktywna grupa uczniów z kilku klas. Z DKF-em udało nam się działać dobrze prawie rok. Potem zaczęło kuleć, bo zmieniały się przepisy, zaczęto ograniczać dostęp do ważnych filmów zagranicznych, a więc spadało zainteresowanie tym, co mogliśmy otrzymać do projekcji. Organizowano Studyjne Filmowe kluby dyskusyjne, dziś nazwalibyśmy je elitarnymi, ale cel był jeden.... Ograniczenie dostępu. Zakończyło się na kilku rzadko organizowanych projekcjach. Potem Andrzej M. został przewodniczącym szkolnego ZMS-u i sprawa powoli upadła na przełomie lat 64-65. Ale nie upadł zapał do działania ludzi w tej grupie. Bo przecież były redakcje, jakieś inne działania pozalekcyjne, działalność niektórych w ZMS-ie, w klubie żeglarskim, klubie spadochronowym, a także w naszym nowym wyzwaniu pod tytułem ...LABIRYNT

cd. nastąpi...
Miroslaw Bożyk

PS.

Uczestnicy Noworocznego Spotkania
proponują kontynuację -
i co Wy na to Drodzy Członkowie
i Absolwenci?.....

AKTUALNOŚCI I KOMUNIKATY

- Informujemy członków Stowarzyszenia, że w dniu 16 czerwca 2012r. / sobota/ o godz. 9.00 /I termin/ i 9.30 /II termin/ odbędzie się Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze w LZN, dawnej stołówce.
- Stypendyści:
Marcin Białas klasa 4BT
Rafał Rudnicki klasa 1BT
Paweł Fronia klasa 3BT
- **Dzień Otwarty w LZN.
20 kwietnia 2012 r.**
- **Nabór do LZN 2012/2013**
Nowe kierunki kształcenia:

Technikum:

- technik informatyk
- technik mechanik lotniczy
- technik eksploatacji portów i terminali

ZSZ:

- monter-mechatronik
- operator obrabiarek skarawających

kontynuacja:

- technik mechanik
- technik mechatronik

PROSIMY - PRZEKAŻCIE 1% KRS 0000265272

Szanowni Absolwenci, Sympatycy i członkowie Rodzin.

Serdecznie dziękujemy
wszystkim ofiarodawcom,
którzy już przekazali
1% podatku.

Zarząd

DO CZŁONKÓW STOWARZYSZENIA

Dziękujemy tym członkom, którzy systematycznie opłacają składki. Jesteśmy organizacją non profit, składki i ewentualne darowizny są jedynymi środkami pozwalającymi na rytmiczne funkcjonowanie Stowarzyszenia. Prosimy zatem o dokonanie wpłat, składek zaległych i bieżących.

Zarząd

Zespół redakcyjny: Barbara Ostroróg, Joanna Zielińska
www.stowarzyszenieabsolwentowlzn.pl //www.klublzn.pl //e-mail: stowarzyszenie_lzn@poczta.fm, stowarzyszenie_lzn@neostrada.pl
tel./fax 71/ 330 70 53 (bezppośredni), 71/ 345 61 79 w. 154 **dyżur: środa 10.00 - 13.00**
KRS 0000265272 KONTO BANKOWE 32 1020 5226 0000 6702 0230 3782